


Zbigniew Anusik

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) wobec Kościoła i duchowieństwa katolickiego

Summary

Prince Jerzy Zbaraski's (1574–1631) Attitude towards the Church and the Catholic Clergy

Prince Jerzy Zbaraski (1574–1631) was one of the most eminent Polish politicians in the first half of the 17th century. A descendant of an old princely family which ruled a large latifundium in the south-eastern borderlands, well educated, fluent in several foreign languages, he had all the predispositions to play an outstanding role in the history of Polish-Lithuanian Commonwealth. Omitted by Zygmunt III in his granting of royal lands and higher offices, he quickly moved to the opposition to the king. This article discusses the prince's attitude towards the Catholic Church and clergy. Attention was drawn to the fact that although from early childhood he was a follower of Catholicism, he quickly came into conflict with the Jesuits. This hindered his political career. Nevertheless in 1620 he was promoted to the office of the castellan of Kraków. In the 1620s he was already a recognized leader of the anti-royal opposition. The prince did not accept the changes taking place in the Polish Church and was an opponent of the religious policy of Zygmunt III. He himself was a spokesman for tolerance and upholding the provisions contained in the act of the Warsaw Confederation of 1573. He defended the Orthodoxy. He was on friendly terms with the leader of dissenters in Lithuania, prince Krzysztof Radziwiłł. He was in favor of increasing the charges of the clergy to the state. He consistently supported the interests of the Kraków Academy. He was an implacable enemy of the Jesuits, whom he considered to be the champions of Counter-Reformation fanaticism. He was a supporter of a secular, tolerant state that would not interfere in religious and ideological matters. Popular and liked by the

nobility, prince Jerzy Zbaraski died on July 30, 1631 causing almost universal sadness. The news of his death was received with joy only by the Jesuits and their adherents at the royal court.

Keywords: Catholic Church, Counter-Reformation, Jesuits, prince Jerzy Zbaraski, history of Polish-Lithuanian Commonwealth in 16th and 17th centuries

Streszczenie

Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) był jednym z najwybitniejszych polityków polskich w pierwszej połowie XVII w. Potomek starej rodziny książęcej władającej wielkim lityfundium na kresach południowo-wschodnich, świetnie wykształcony, władający kilkoma obcymi językami, miał wszelkie predyspozycje do tego, aby odegrać wybitną rolę w dziejach Rzeczypospolitej. Pomijany przez Zygmunta III w nadaniach królewskich i urzędów, dość szybko przeszedł jednak do opozycji. W niniejszym artykule omówiono stosunek księcia do Kościoła i duchowieństwa katolickiego. Zwrócono uwagę na fakt, że chociaż od wczesnego dzieciństwa był on wyznawcą katolicyzmu, to dość szybko popadł w konflikt z jezuitami. Utrudniło mu to karierę polityczną. Niemniej jednak w 1620 r. doczekał się awansu na urząd kasztelana krakowskiego. W latach dwudziestych XVII w. był już uznanym przywódcą antykrólewskiej opozycji. Książę nie akceptował zmian zachodzących w polskim Kościele i był przeciwnikiem polityki religijnej Zygmunta III. Sam był rzecznikiem tolerancji i utrzymania w mocy postanowień zawartych w akcie konfederacji warszawskiej z 1573 r. Występował w obronie prawosławia. Przyjaźnił się z przywódcą różnowierców na Litwie, Krzysztofem ks. Radziwiłłem. Opowiadał się za zwiększeniem świadczeń duchowieństwa na rzecz państwa. Konsekwentnie popierał interesy Akademii Krakowskiej. Był nieprzejednanym wrogiem jezuitów, których uważał za szermierzy kontrreformacyjnego fanatyzmu. Był zwolennikiem świeckiego, tolerancyjnego państwa, które nie ingeruje w kwestie wyznaniowe i światopoglądowe. Popularny i lubiany przez szlachtę, Jerzy ks. Zbaraski zmarł 30 lipca 1631 r., niemal powszechnie żalowany. Wiadomość o jego śmierci z radością przyjęli natomiast jezuita i ich adherenci na dworze królewskim.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, kontrreformacja, jezuita, Jerzy ks. Zbaraski, dzieje Rzeczypospolitej w XVI i XVII w.

Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631) był niewątpliwie jednym z najważniejszych graczy na scenie politycznej Rzeczypospolitej w pierwszej tercji XVII w. Spod pióra piszącego te słowa wyszło kilka tekstów poświęconych postaci tego ambitnego polityka, który w latach dwudziestych XVII stulecia był niekwestionowanym przywódcą antykrólewskiej opozycji. We wspomnianych tu artykułach omówiono różnorakie aspekty działalności politycznej i gospodarczej księcia. W żadnym z nich nie zajęto się jednak szerzej kwestią stosunku tego kresowego magnata do szeroko pojętych spraw wyznaniowych. Zasygnalizowany wyżej pro-

blem (ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących Kościoła i duchowieństwa katolickiego) znajdzie zatem swoje szczegółowe rozwinięcie w dalszej części prezentowanego tu tekstu¹.

Nasze rozważania zacząć wypada od przedstawienia stosunków wyznaniowych w najbliższej rodzinie księcia Jerzego, który był potomkiem osiadłej na Wołyniu ruskiej rodziny kniaziowskiej. Przyszedł on na świat 22 lub 23 kwietnia 1574 r. we wsi Antonówce niedaleko Krzemieńca, jako syn Janusza ks. Zbaraskiego (zm. 1608) i Anny ks. Czetwertyńskiej (zm. 1581). Wszyscy jego dziadkowie byli wyznawcami prawosławia. Stwierdzenie to dotyczy zarówno rodziców ojca księcia Jerzego, a więc Mikołaja ks. Zbaraskiego (zm. 1574) i Maryny ks. Koziczanki, jak i rodziców jego matki, czyli Matwieja ks. Czetwertyńskiego (zm. 1562) i Eudoksji (Owdotii) Wahanowskiej (zm. po 1589). Gorliwą chrześcijanką obrządku wschodniego była również druga żona kniazia Mikołaja Zbaraskiego, Anna Despotówna (zm. 1579), córka tytularnego despoty Serbii Jovana Brankovicia i Jeleny Jakšić, wdowa po marszałku ziemi wołyńskiej kniaziu Fiodorze Sanguszcze, która kazała się pochować w cerkwi w Mielcach. Z Kościołem wschodnim do końca swego życia związana też była matka księcia Jerzego, Anna z Czetwertyńskich ks. Zbaraska, pochowana w rodzinnym monasterze w Starej Czetwertni. Konwersji na katolicyzm dokonał natomiast ojciec naszego bohatera, Janusz ks. Zbaraski. Zdaniem Wandy Dobrowolskiej, zarówno książę Jerzy, jak i jego młodszy brat Krzysztof (1579–1627) zostali ochrzczeni w obrządku rzymskokatolickim. O ile jednak twierdzenie to w odniesieniu do młodszego z braci Zbaraskich nosi cechy pewnego prawdopodobieństwa, o tyle w przypadku Jerzego budzi szereg istotnych zastrzeżeń. Po pierwsze, nie znamy bowiem dokładnej daty złożenia przez księcia Janusza katolickiego wyznania wiary, a pierwsza wzmianka źródłowa potwierdzająca fakt jego przejścia na katolicyzm pochodzi dopiero z początku 1582 r. Możemy oczywiście z dużą

¹ *Vide*: Z. Anusik, *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 2(6), s. 51–52; idem, *Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 50–77; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 55–138; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621–1631*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 499–552; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec wojny pruskiej z lat 1626–1629*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 629–647; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, Łódź 2020, s. 71–86.

dozą pewności założyć, że Janusz ks. Zbaraski został katolikiem wcześniej, ale na pewno nie stało się to za życia jego ojca. Ten zaś zmarł po 27 maja 1574 r., kiedy to sporządził w Krzemieńcu testament, legując jednemu synowi wszystkie swoje dobra dziedziczne, nabyte i zapisane przez drugą żonę oraz sumę 3000 kop groszy litewskich zabezpieczoną na starostwie krzemienieckim. W dniu 6 sierpnia 1574 r. Janusz ks. Zbaraski, tytułowany już wówczas starostą krzemienieckim, uzyskał zatwierdzenie tego testamentu przez króla Henryka. Możemy śmiało założyć, że dopiero po uzyskaniu pełnej samodzielności książę Janusz mógł pomyśleć o zmianie wyznania. Jego konwersja na katolicyzm nastąpiła jednak najprawdopodobniej dopiero kilka lat po śmierci ojca. Potwierdzeniem tego faktu jest jednoznaczne stwierdzenie zawarte w liście księcia Jerzego Zbaraskiego do papieża Grzegorza XV (Alessandra Ludovisi) napisanym w Krakowie w dniu 2 grudnia 1621 r. Gratulując mu wyniesienia na stolicę Piotrową, Zbaraski nie twierdził bynajmniej, że urodził się katolikiem. Pisał natomiast wyraźnie o swoim przywiązaniu do Kościoła rzymskiego i o tym, że dzięki staraniu swoich rodziców od najmłodszych lat wychowany został w duchu katolickim².

Jerzy ks. Zbaraski, od 1590 r. starosta piński z cesji ojca, odebrał bardzo staranne wykształcenie. Według swojego późniejszego świadectwa, uczył się początkowo w Akademii Krakowskiej, gdzie wziął *prima rudimenta litterarum*. W 1591 r. Jerzy i jego młodszy, zaledwie dwunastoletni brat Krzysztof, wyjechali w długą podróż zagraniczną. Odwiedzili Niemcy, Włochy i Francję. Studiowali w Padwie

² *Vide*: A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 412–413, 415; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 616–618; W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. (Z wstępem o rodzie Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody braclawskiego)*, Przemysł 1927, s. 39–40 (tu sugestia, że Janusz ks. Zbaraski był katolikiem już w 1572 r. i obu swoich synów ochrzcił „po katolicku”); N. Jakowenko, *Ukrain’ska szlachta z kincja XIV do serejdyny XVII stolittja (Wołyn’ i Central na Ukrainja)*, wyd. 2, Kyjw 2008, s. 334, 352, 369; M. Machynia, *Sanguszko (Sanguszkowicz) Fiodor (Fedor, Teodor)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 480–482; Z. Anusik, *O książętach Wiśniowieckich raz jeszcze. W związku z wystąpieniem Ilony Czarnańskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 1, s. 196–198 (tu o pochodzeniu drugiej żony Mikołaja ks. Zbaraskiego); Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, nr 354, ser. 10, sygn. 974, s. 1–3 (tu kopia zatwierdzenia przez króla Henryka testamentu kniazia Mikołaja Zbaraskiego); J. Zbaraski do papieża Grzegorza XV, Kraków 2 XII 1621, [w:] *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631* [dalej: *Listy Zbaraskiego*], wyd. A. Sokołowski, Kraków 1880, *Scriptores Rerum Polonicarum* [dalej: *SRP*], t. V, s. 45; ten sam list: *Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 2 (*Korespondencja Jerzego Zbaraskiego [Listy]*) [dalej: *Korespondencja Zbaraskiego*], Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 173–174.

(1592–1593). Zwiedzili cały Półwysep Apeniński, a następnie udali się do Paryża. Do kraju powrócili pod koniec 1594 lub też na początku 1595 r. W roku następnym (1596) podróżowali po Węgrzech. Prawdopodobnie na przełomie 1600 i 1601 r. obaj bracia Zbarascy wyjechali do Niderlandów (studiowali w Lowanium, gdzie wykazujący zainteresowania humanistyczne Jerzy zgłębiał wiedzę pod okiem Justusa Lipsiusa). Możemy więc śmiało powiedzieć, że staranne wykształcenie braci Zbaraskich było w swej formie i treści głównie włoskie i francuskie. Podczas swoich podróży zagranicznych młodzi książęta obracali się też w środowiskach, które cechowała niechęć do Niemców, tolerancja religijna, swoboda badań naukowych i wrogość wobec zakonu jezuitów. Tęgo rodzaju doświadczenia wyniesione z zagranicznych peregrynacji rzutować miały na całą późniejszą działalność publiczną starszego z braci Zbaraskich. W przerwie między dwiema zagranicznymi podróżami, w roku 1597 ojciec (od 1576 r. wojewoda braclawski) wysłał Jerzego i Krzysztofa na dwór Zygmunta III. W 1598 r. książę Jerzy towarzyszył królowi w jego niefortunnej wyprawie do Szwecji. W czasie trzyletniego pobytu na dworze królewskim Jerzy ks. Zbaraski nie zdołał jednak zaskarbić sobie przychylności monarchy. Winę za to ponosić miał spowiednik królewski, jezuita Bernard Gołyński, który miał oczernić młodego księcia przed królem i wystawić go na pośmiewisko. Konflikt z ojcem Bernardem z całą pewnością utwierdził Jerzego w jego niechęci do zakonu jezuitów. Z trzyletniego pobytu na dworze królewskim wyniósł też starszy wojewodziec braclawski wspomnienia o nieustających intrygach, panoszeniu się cudzoziemców i rażącej wielu Polaków, nadzwyczajnej pozycji faworyzowanej przez króla i królową austriackiej dwórki Urszuli Meierin³.

³ *Vide*: J. Zbaraski do Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego, [b.m.] VI 1627, [w:] *Listy Zbaraskiego*, s. 134 (tu wzmianka o pobycie w murach Akademii Krakowskiej); ten sam list: *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 326; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 86–115, 121–126, 132–133; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)*..., s. 57–58, 61–62; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla*..., s. 501; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia*..., s. 71; Piotr Skarga do generała zakonu jezuitów Claudia Acquavivy, Wiślica 20 IX 1606, [w:] *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610* [dalej: *Listy Piotra Skargi*], wyd. J. Sygański, Kraków 1912, s. 276 (tu wzmianka o niechęci J. Zbaraskiego wobec jezuitów ze względu na konflikt ze zmarłym przed siedmiu laty ojcem Bernardem Gołyńskim); *Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 1 (*Szkic biograficzny*) [dalej: A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*], Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 18–23; U. Augustyniak, „*Wolę mieć »religionem frigidam« niż »nullam«*”. *Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec rekatolicyzacji i zmiany systemu rządów w Rzeczypospolitej za Zygmunta III Wazy*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 2014, R. LVIII, s. 77 (tu chybiona sugestia, że przekazana przez P. Skargę generałowi zakonu informacja o konflikcie J. Zbaraskiego z B. Gołyńskim jest mało wiarygodna).

O tym, że tak było w istocie, przekonują działania podejmowane przez księcia Jerzego Zbaraskiego w pierwszej fazie rokoshu sandomierskiego. W połowie sierpnia 1606 r. wojewoda braclawski Janusz ks. Zbaraski i jego starszy syn, starosta piński Jerzy pojawili się na zjeździe rokoshowym pod Sandomierzem. Ojciec przybył tam kierowany ciekawością i wyrachowaniem. Syn, z zamiarem pomśzczenia starych krzywd na jezuitach i dworskich intrygantach. Obaj Zbarascy od początku zajęli stanowisko regalistyczne. Wotując w dniu 16 sierpnia w imieniu szlachty województwa braclawskiego, starosta piński wypowiedział się bardzo ogłędnie i ostrożnie, nie chcąc się narazić żadnej ze stron. Zwraca uwagę fakt, że jako jedyny spośród przemawiających tego dnia deputatów szlacheckich, Zbaraski nie poparł (odkładając wyrażenie opinii w tej sprawie do dnia następnego) zmierzającego do detronizacji Zygmunta III wniosku Marcina Broniewskiego, który w imieniu województw wielkopolskich zażądał, aby wezwać króla na rokosh na dzień 21 sierpnia, a gdyby nie przybył, „porządek namówić i spisać, jakimi sposoby pana wprowadzić inszego”. Dużo gorsze wrażenie na uczestnikach zjazdu sandomierskiego wywarło ugodowe wotum wojewody braclawskiego wygłoszone w dniu 18 sierpnia. Niezadowolona szlachta przerwała bowiem jego wystąpienie i zmusiła go do milczenia. Pomimo tego, że od tej pory rokoshanie nie ufali księciu Januszowi, pozostał on wraz ze szlachtą wołyńską i braclawską na polach pod Sandomierzem, czekając na uchwalenie artykułów rokoshowych i nasłuchując wieści z Wiślicy, dokąd Zygmunt III wezwał senatorów i sprzyjającą mu szlachtę⁴.

Tymczasem książę Jerzy Zbaraski został wybrany jednym z deputatów do ułożenia artykułów rokoshowych. Zabierał głos w czasie dyskusji dotyczącej usunięcia z dworu królewskiego cudzoziemców *utriusque sexus*, kiedy to ostro atakowano przede wszystkim pannę Urszulę Meierin oraz przebywających w otoczeniu monarchy i jego drugiej żony Austriaków. Ostatecznie w uchwałach rokoshowych znalazł się artykuł, w którym sformułowano jednoznaczne żądanie usunięcia z dworu wszystkich cudzoziemców, w tym również panny Urszuli. Tego samego dnia, 31 sierpnia 1606 r., starosta piński długo przemawiał przeciwko oszczercom, żądając zaostżenia kar dla kalumniatorów. Wniosek ten nie został jednak

⁴ *Vide*: W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 142–147; J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciwko kontrreformacji*, cz. 1 (*Od Stężyicy do Janowca*), Wrocław 1960, s. 280; A. Filipczak-Kocur, „*Contra majestatem*” czy „*pro publico bono*”? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621–1631, [w:] *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 262; *Akta zjazdu stężyckiego w roku 1606 (Liber generationis Stężyce)*, [w:] *Rokosh Zebrzydowskiego. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosh w dawnym prawie państwowem polskiem*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1893, s. 48, 51–52.

zaakceptowany. Wydaje się sprawą oczywistą, że owo domaganie się kar dla potwarców było echem dawnego zajścia między księciem a oczerniającym go w oczach króla jezuitą Bernardem Gołyńskim. Największą aktywnością starosta piński wykazał się jednak w chwili, kiedy przystąpiono do układania artykułu skierowanego przeciwko jezuitom. W swoim gwałtownym wystąpieniu książę zaczął podburzać szlachtę przeciw zakonowi. Przekonał niezdecydowanych o szkodliwości tego zgromadzenia i rozjątrzył przeciw niemu masy szlacheckie. W swoim przemówieniu sformułował główne zarzuty wobec jezuitów, które w ostatecznej redakcji stały się osią całego 30 artykułu rokoszowego. Zbaraski oskarżył członków zakonu św. Ignacego o to, że są zdrajcami ojczyzny, którzy poprzez swoich cudzoziemskich przełożonych (generałów zakonu, papieży, władców Hiszpanii) nakłaniają Zygmunta III do oddania Polski Austriakom; poprzez swoje działania niepokoją całe państwo, a w wygłaszanych przez siebie kazaniach przekonują króla do wprowadzenia *absolutum dominium*; prawa szlacheckie ganią, na dworze królewskim mieszają się do spraw świeckich; na zamku, w którym ciągle przesiadują, wszystko dzieje się wedle ich woli. Książę zarzucał jezuitom również to, że ich intrygi doprowadziły do zamordowania w Moskwie Dymitra Samozwańca. Będąc zaś głównym promotorem hasła wygnania jezuitów z Polski, wzmacniał swoją argumentację stwierdzeniem, że ze wszystkich królestw zostali już wygnani. Warto w tym miejscu odnotować, że jedynie w tej ostatniej sprawie nie zaakceptowano postulatów księcia Jerzego. Ostatecznie Rzeczpospolitą mieli bowiem opuścić jedynie jezuita cudzoziemcy, podczas gdy polscy członkowie zakonu mogliby odtąd przebywać tylko w ośmiu wybranych miastach (sześciu w Koronie i dwóch na Litwie). Wszyscy jezuita mieli także zostać usunięci z dworu królewskiego, a funkcję spowiednika monarchy miał objąć ksiądz świecki. Wkrótce po uchwaleniu artykułów rokoszowych, dnia 8 września 1606 r. obaj Zbarascy opuścili obóz rokoszów pod Sandomierzem i przenieśli się wraz z towarzyszącą im szlachtą kresową do Wiślicy. Decyzję w tej sprawie podjął wojewoda braclawski, który stracił ostatecznie nadzieję na to, że uda mu się pogodzić zgromadzoną na rokoshu szlachtę z Zygmuntem III. Nie bez wpływu na postawę Zbaraskich były także uchwalone w dniu 4 września artykuły wiślickie, w których król poręczał swobodę wyznania dyzunickiego i obiecywał podnieść pogłówne żydowskie z przeznaczeniem na obronę kresów przed Tatarami⁵.

⁵ Vide: W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 147–153; *Akta zjazdu stężyckiego...*, s. 84, 86, 91, 294, 301, 312–313; P. Skarga do C. Acquavivy, Wiślica 20 IX 1606, [w:] *Listy Piotra Skargi*, s. 276–277 (tu streszczenie zarzutów J. Zbaraskiego kierowanych przeciwko jezuitom oraz stwierdzenie, że to „heretycy” wciągnęli księcia do swoich antyjezuickich działań na rokoshu).

Po przejściu do obozu królewskiego Jerzy ks. Zbaraski demonstrował już konsekwentnie postawę regalistyczną. Początkowo nie był jednak zbyt czynny, gdyż dość długo pamiętano mu jego niedawne poczynania pod Sandomierzem. Dopiero w kwietniu 1607 r. król wysłał go wraz z Eustachym Wołłowiczem w poselstwie do rokoszan zgromadzonych pod Jędrzejowem. Przypuszczenie, że wziął udział w sejmie obradującym bez udziału opozycji od 7 maja do 16 czerwca tego roku wydaje się mało prawdopodobne. Jerzy ks. Zbaraski, wraz z ojcem i bratem, walczył natomiast na pewno w szeregach wojsk królewskich w bitwie pod Guzowem stoczonej w dniu 5 lipca 1607 r. W sierpniu tego roku Zbarascy przebywali już w swoich dobrach na Wołyniu. Najpewniej właśnie wówczas książę Jerzy zajął się przygotowaniem drugiego, obszerniejszego wydania opublikowanej wiosną 1607 r. broszury zatytułowanej *Consilium de recuperanda et in posterum stabillenda pace regni Poloniae*. Druk z 1607 r. był z kolei rozszerzoną i erudycyjnie pogłębianą wersją napisanego przez Zbaraskiego w przededniu uchwalenia artykułów rokoszowych i krążącego w rękopisach „*Votum* katolika jednego o jezuitach”. Drugie wydanie *Consilium* ukazało się w roku 1609⁶. Wspomniane tu dziełko było zjadliwym pamfletem antyjezuickim. W jego treści znalazły się wyraźne nawiązania zarówno do mowy wygłoszonej przez księcia Jerzego w przededniu sformułowania 30 artykułu rokoszowego, jak i do spisanej w tym samym czasie „*Votum* katolika jednego...”. Motywem przewodnim *Consilium* jest żądanie wygnania jezuitów z Rzeczypospolitej i konfiskaty ich majątków. Większość pozyskanego w ten sposób funduszu Zbaraski proponował przekazać Akademii Krakowskiej, a resztę na założenie domu dla inwalidów i emerytów wojskowych. Dowodząc szkodliwości działań podejmowanych przez członków zakonu św. Ignacego, przywoływał liczne przykłady z dziejów powszechnych, ze szczególnym uwzględnieniem wypadków rozgrywających się we Francji. Z niechęcią odnosił się do poczynąń papieży i władców Hiszpanii, dążących – jego zdaniem – do destabilizacji sytuacji politycznej w Europie. Bronił umiarkowanych katolików („polityków”) przed atakami ze strony gorliwych zwolenników kontrreformacji. Zdecydowanie bronił wreszcie uprawnień stanów

⁶ *Vide*: W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 160–163, 166–168, 197–199; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 62; *Votum katolika jednego o jezuitach*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. II (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 452–459; *Consilium de recuperanda et in posterum stabillenda pace regni Poloniae*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. III (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 3–61. Dodajmy w tym miejscu, że J. Czubek, wydawca *Consilium*, datował powstanie tej broszury na okres przed 30 VIII 1606 r. W. Dobrowolska twierdziła natomiast, że została ona napisana już po odjeździe Zbaraskich spod Sandomierza, a wydrukowane egzemplarze tego dziełka rozpowszechniano wśród posłów na sejmie wiosennym 1607 r. W wydawnictwie Czubka zamieszczono zarówno wydanie z 1607 r., jak i jego rozszerzoną wersję z roku 1609.

tak w Rzeczypospolitej, jak i w innych krajach europejskich, potępiając wszelkie poczynania władców zmierzających do *absolutum dominium*. Zarzut taki nie pojawia się jednak w odniesieniu do Zygmunta III, do którego książę odnosił się jeszcze wówczas z pewną dozą sympatii⁷.

W styczniu 1608 r. zmarł wojewoda braclawski Janusz ks. Zbaraski. Jego synowie odziedziczyli po nim ogromne i dobrze już zagospodarowane dobra na Wołyniu i Ukrainie. Dość szybko zaczęli jednak myśleć o tym, aby wejść w posiadanie majątków położonych na etnicznych ziemiach polskich. Książę Jerzy już w 1613 r. kupił od Padniewskich Pilicę z przyległościami w województwie krakowskim. Później dokupił jeszcze Łodygowice (w powiecie śląskim). Jego młodszy brat w 1617 r. wziął w zastaw należące do Tęczyńskich dobra końskowolskie w województwie lubelskim. Obaj bracia nabyli też kamienicę (zwaną później pałacem) w Krakowie. Tu też najczęściej przemieszkował książę Jerzy, który z rzadka tylko opuszczał Małopolskę właściwą. W 1612 r. Zbaraski otrzymał od króla urząd krajczego koronnego. W późniejszych latach pomijany był jednak w wychodzących z kancelarii królewskiej nadaniach. Angażując się coraz bardziej w życie polityczne kraju, nie wyzbył się bynajmniej swojej zadawnionej niechęci do zakonu jezuitów. W 1614 r. doprowadził do wydania drukiem ostrego antyjezuickiego pamfletu pt. *Monita privata Societas Jesu*. Autorem tego dzieła był eksjezuista Hieronim Zahorowski, którego książę otoczył swoją opieką. Dobrze poinformowany świadek, krakowski jezuita Jan Wielewicki twierdził, że książę Jerzy przejrzał rękopis, naniósł swoje poprawki i namówił autora do opublikowania tej pracy. Krajczy koronny sfinansował również druk tego dzieła, a następnie utrudniał śledztwo przeciwko Zahorowskiemu. Postępowanie w tej sprawie zlecił swoim podwładnym biskup krakowski Piotr Tylicki, ale zmarł w 1617 r., nie doczekawszy jego zakończenia. Warto dodać, że pozycja polityczna Zbaraskiego była już wówczas tak mocna, że jezuita nie ośmielili się wystąpić z otwartym oskarżeniem ani wobec księcia, ani też wobec jego protegowanego⁸.

⁷ *Vide: Consilium de recuperanda..., passim; U. Augustyniak, op. cit., s. 77–87.* Aprobując większość zawartych tu konstatacji, pozwolę sobie jednak zaprezentować odmienne zdanie w odniesieniu do domniemanego przesłania ideowego omawianej broszury. Nie zgadzam się z twierdzeniem, że określenie tej pracy mianem utworu o charakterze antyjezuickim nie wyczerpuje jej „przesłania ideowego, ponieważ jezuita prezentowani są jako narzędzie papieża i monarchii habsburskiej, a nie samodzielny podmiot polityczny” (U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 81). W moim przekonaniu, ukazanie przez Zbaraskiego zależności zakonu od obcych mocodawców (wspomniał już o tym, przemawiając na zjeździe sandomierskim) miało doprowadzić do dyskredytacji zgromadzenia w oczach odbiorców jego dzieła i być kolejnym argumentem wspierającym tezę o konieczności usunięcia jezuitów z dworu królewskiego i wygnania ich z Rzeczypospolitej. *Vide* też: W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 192–195.

⁸ *Vide: Z. Anusik, Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 58–60; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 500–501; idem, *Latyfundia książąt...*

W połowie drugiej dekady XVII stulecia bracia Zbarascy rozpoczęli zaciętą walkę polityczną z wojewodą kijowskim i hetmanem polnym koronnym Stanisławem Żółkiewskim, którego oskarżali o nieudolność i nieporządki panujące na kresach. Apogeum tego konfliktu przypada na lata 1617–1620, a działania podejmowane przez Zbaraskich zyskały aprobatę szerokich mas szlacheckich. Nie wchodząc w dalsze szczegóły, dodajmy tylko, że stary hetman uzyskał wsparcie ze strony króla Zygmunta III, który w 1618 r. obdarzył go kanclerstwem wielkim i nadał mu wreszcie, po 13 latach oczekiwania, buławę wielką koronną. Warto też zauważyć, że o ile Jerzy ks. Zbaraski uchodził w owym czasie za największego wroga jezuitów, to Żółkiewskiego uważano za jednego z najważniejszych przyjaciół i protektorów zakonu. Nie można zatem wykluczyć tego, że w tle zaciętego sporu natury politycznej rozgrywał się również konflikt dotyczący stosunku obu magnatów do tego zgromadzenia. W początkach czerwca 1619 r. Zygmunt III przesunął księcia Jerzego na urząd podczaszego koronnego. Było to marne pocieszenie dla ambitnego polityka, który aspirował do pieczęci wielkiej koronnej oddanej w poprzednim roku Żółkiewskiemu⁹.

W tym samym mniej więcej czasie doszło też do wydarzenia, które musiało być ogromnym zaskoczeniem dla księcia Jerzego. Otóż otrzymał on list od nieznanego z imienia i nazwiska jezuity, który przejeżdżając przez jego dobra kresowe, przyjrzał się funkcjonowaniu tamtejszych kościołów katolickich i uznał, że potrzebne są zmiany. Jak można przypuszczać, zwrócił się on do Zbaraskiego z prośbą o skierowanie tam jezuickiej misji. Odpowiedź księcia była jednak zdecydowanie odmowna:

W moich majątnościach jako o to staranie nie proszę, tak WM go bynajmniej nie pozwalam. Jeśli źli księża na Ukrainie, nie moja to wina, i łatwo ich odmienić, choć widzi mi się, że do tamtego kraju trudno dobrych zawieść, a ja też wolę złych cierpieć, bo nie wiem, gdzie te cechy mam brać, niżli byście mi WM w domu i majątnościach moich rozkazywać mieli. *Fidem solutem* na to, o czemem pisał do JM księdza sufragana

s. 55–56; idem, *Latyfundium ostatnich Tęczyńskich. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXVIII, nr 3, s. 713–714; J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1889, SRP, t. XIV, s. 198, 213; W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 189; J. Tazbir, *Hieronim Zahorowski i jego „Monita privata”*, [w:] idem, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 172–202; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96; A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 99.

⁹ *Vide*: W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930, *passim* (na s. 66 informacje o ufundowanych przez S. Żółkiewskiego kolegiach i jego bardzo życzliwym stosunku do zakonu jezuitów); Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 64–69; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 502–505; A. Filipczak-Kocur, *„Contra majestatem”...*, s. 262–266; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96–97.

łuckiego, że raczej to będę widział, aby in *pristino statu* te kraje zostawały, niżlibyście mi WM swoje instrumenta mi mieli podawać. Wolę mieć *lentem religionem* a długą, niżeli *ferratam* a zgorzeć przy niej¹⁰.

Swój wywód zakończył zaś Zbaraski stwierdzeniem, że nigdy nie zgodzi się na to, „żebyś miał albo poprawiać tam księdza, albo podawać, bom gotów pierwej kościół zamknąć i księżęj tam nie chować, niżliby mi to bezprawie dziać się miało. A w Polsce nie w Rzymie, nie w Hiszpaniej, ja się inkwizycyjej nie boję”¹¹.

W latach 1618–1619, gdy na Śląsku, w Czechach i na Węgrzech wybuchł otwarty bunt przeciw Habsburgom, w Rzeczypospolitej toczyła się zacięta walka między stronnictwem królewskim, dążącym do udzielenia pomocy cesarzowi, a opozycją, która za wszelką cenę starała się temu przeciwdziałać. W takiej to atmosferze Jerzy ks. Zbaraski ponownie chwycił za pióro, stanowczo przeciwstawiając się wojennym planom dworu, najpierw w krążącym w rękopiśmiennych odpisach „Liście jednego senatora”, a następnie w wydanej u schyłku roku 1619 pracy pt. *Septuaginta graves et ardua rationes, ab quas Regem Poloniae nec non senatores et nobilitatem Regni, Defensionem in Hungaria, Bohemia, & alibi locorum inevitabili necessitate susceptae, non adversari, neque committere decet, ut huic negotio implicentur*. Wystąpił tu jako zdecydowany przeciwnik wszelkich wojen, szczególnie religijnych, apologeta pokoju, rzecznik wolności stanów i tolerancji religijnej, wróg Habsburgów i jezuitów oraz krytyk *absolutum dominium*. Ostrzegając polską szlachtę przed wojną, która korzyści przynieść mogła jedynie Wiedniowi, książę Jerzy twierdził, że wynikających stąd zagrożeń nie rekompensują bynajmniej wątpliwe widoki na odzyskanie Śląska. W celu wzmocnienia wagi własnej argumentacji, zakwestionował podstawy prawne roszczeń politycznych i kościelnych Polski do Śląska oraz przynależność biskupstwa wrocławskiego do metropolii gnieźnieńskiej. Podkreślał też wielowiekową łączność tej prowincji z Koroną Czeską. Podobnie jak w napisanym wcześniej *Consilium*, Zbaraski zaprezentował się w omawianej pracy jako erudyta odczytany w historii starożytnej i powszechnej, człowiek doskonale zorientowany w sytuacji politycznej na kontynencie europejskim oraz admirator twórczości Justusa Lipsiusa. O ile jednak w *Consilium* powstrzymywał się od ataków na Zygmunta III, o tyle w *Septuaginta graves et ardua rationes* wystąpił z otwartą krytyką polityki królewskiej. Ostrzegał władcę, który utracił już swoje dziedziczne królestwo w wyniku konfliktu religijnego z poddanymi, przed ewentualnymi negatywnymi następstwami jego poczynań w państwie, którym władał jako monarcha elekcyjny.

¹⁰ J. Zbaraski do Jana Lesiewskiego (Lesiowskiego) lub do rektora kolegium łuckiego, Kraków 1619, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 135–136.

¹¹ *Ibidem*, s. 136. *Vide* też: U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96–97.

Dodajmy wreszcie na zakończenie, że praca Zbaraskiego została bardzo dobrze przyjęta zarówno w Polsce, jak i za granicą. Niewątpliwie pod jej wpływem zdecydowana większość sejmików obradujących przed sejmem 1620 r. wypowiedziała się przeciwko interwencji zbrojnej na Śląsku. Występująca zaś w *Septuaginta graves et ardua rationes* argumentacja została w znacznej części przejęta przez autorów tekstów uzasadniających działania podejmowane przez zbuntowanych przeciwko Habsburgom Czechów i Ślązaków¹².

W dniu 12 grudnia 1620 r. Jerzy ks. Zbaraski przyjął nominację królewską na kasztelanię krakowską. Zrobił to zapewne niezbyt chętnie, gdyż nadanie to zamknęło mu ostatecznie drogę do upragnionej pieczęci wielkiej koronnej. Zostawszy pierwszym senatorem świeckim, poczuwał się odtąd do doradzania królowi i recenzowania wszystkich decyzji politycznych podejmowanych na dworze. Objęcie urzędu senatorskiego nie wpłynęło jednak w żaden sposób ani na postawę, ani na poglądy księcia Jerzego. W dalszym ciągu pozostawał zdeklarowanym opozycjonistą. Nie zmienił również swojego stosunku do zakonu jezuitów. Do kolejnego konfliktu Zbaraskiego z dworem i jezuitami doszło z powodu nominacji królewicza Jana Alberta Wazy na biskupstwo warmińskie w 1621 r., przeciwko czemu szlachta protestowała na sejmach z lat 1623 i 1626, argumentując to tym, że jeśli król chce zaopatrzyć swoje potomstwo, powinien zwrócić się w tej sprawie do Rzeczypospolitej, a nie łamać prawo. Jerzy ks. Zbaraski odgrażał się natomiast podobno, że oprotestuje nominację królewicza, ponieważ nastąpiła ona niezgodnie z prawem, przed sejmem. Później zaś, po sejmie toruńskim z 1626 r., twierdził, że w istocie Warmia dostała się pod zarząd nie Jana Alberta Wazy, ale jezuitów, którzy przeznaczali na własne potrzeby wielką część dochodów przypadających zwyczajowo biskupowi warmińskiemu. Przez cały czas nie przestawał też ksiązę współredagować i finansować licznych pism antyjezuickich, pisanych głównie w obronie Akademii Krakowskiej. Przyjaźnił się z wieloletnim rektorem krakowskiej uczelni, Jakubem Naymanowicem, którego zachęcał do walki z zakonem i bronił przed jezuitami oraz ich adherentami. W 1623 r. Naymanowic wydał polemiczną broszurę pt. *Responsio ad famosum libellum, a Patribus Societatis in Academiam Cracoviensem scriptum*. Podobnie jak w przypadkach „Monitów” Hieronima Zahorowskiego,

¹² *Vide*: A. Szelągowski, *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*, Kraków–Lwów 1904, s. 110–112 (tu omówienie treści „Listu pewnego senatora”) oraz 112–118 (tu o zawartości *Septuaginta graves et ardua rationes*); W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa...*, s. 185–186; W. Czaplinski, *Śląsk a Polska w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej. Uwagi i spostrzeżenia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1947, R. II, s. 167–170, 177–178; A. Filipczak-Kocur, „*Contra majestatem*”..., s. 280–281 (tu stwierdzenie, że nie ma jednoznacznych dowodów na to, iż to J. Zbaraski był autorem „*Septuaginta graves et ardua rationes*, ale jest to wielce prawdopodobne”); U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 79, 81, 85–95.

książę Jerzy miał przejrzeć i poprawić tekst tego dzieła, a następnie sfinansować jego wydanie w Toruniu. Dzięki opiece i poparciu ze strony kasztelana krakowskiego, zarządzane przez nuncjusza J.B. Lancelottiego dochodzenie w sprawie ustalenia autora wspomnianego druku (spalonego ręką kata na mocy dekretu królewskiego z 3 maja 1623 r.) nie tylko nie przyniosło żadnego rezultatu, ale jeszcze umocniło pozycję Naymanowica na Uniwersytecie. Mniej szczęścia miał dworzanin królewski Jerzy Nowodworski, który za rozpowszechnianie tego pisma został skazany na trzy miesiące więzy. Po odzyskaniu wolności napisał on antyjezuicką broszurę pt. „Pamięć”. Książę kasztelan również i jego otoczył swoją opieką, a napisane przez niego dziełko odczytał na sejmiku proszowskim w celu podburzenia zgromadzonej tam szlachty przeciwko zakonowi. Dodajmy wreszcie, że był Zbaraski współautorem (wraz z Jakubem Naymanowicem i Janem Brożkiem) „Obżalowania przeciwko jezuitom za akademią krakowską, podanego na sejm 1623 r.”¹³.

O ile książę Jerzy Zbaraski był nieprzejednanym wrogiem zakonu jezuitów, o tyle jego stosunki z klerem świeckim były na ogół poprawne. Raził go jednak fakt, że duchowieństwo nie ponosi większych ciężarów na rzecz państwa. Domagał się także przestrzegania przez episkopat prawa zakazującego łączenia kilku beneficjów w jednym ręką. Już jako kasztelan krakowski, w styczniu 1621 r. napisał do biskupa łuckiego i kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Lipskiego (konkurował z nim o pieczęć mniejszą koronną w 1618 r.), gratulując mu otrzymania opactwa czerwińskiego po świeżo zmarłym biskupie chełmskim Jerzym Zamoyskim. Sądzić jednak wypada, że gratulacje nie były szczere, gdyż w tym samym liście przypomniał Lipskiemu konstytucję zezwalającą pieczętarzom na trzymanie oprócz biskupstwa tylko jednego beneficjum. Spodziewał się zatem, że kanclerz zrezygnuje z użytkowanej dotąd wsi kapituły sandomierskiej Turbi i prosił go o dokonanie cesji na rzecz swojego protegowanego, księdza Niewiarowskiego. W wotum na sejmie 1623 r. domagał się z kolei zwiększenia udziału kleru w obronie przed zagrożeniem

¹³ Vide: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 70–72; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 507; J. Wielewicz, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1899, SRP, t. XVII, s. 56, 127, 130, 135–136, 139, 235; W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego...*, s. 189–190; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 96–97; L. Hajdukiewicz, *Naymanowic (Najmanowicz) Jakub*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 640–645. W uzupełnieniu dodajmy, że w 1623 r. jezuiti otworzyli w Krakowie studium teologiczne, a w 1625 r. własną, otwartą również dla świeckich szkołę z pełnym kursem gramatykalno-humanistycznym, będącą konkurencją dla Akademii Krakowskiej. W 1626 r. Zygmunt III wydał dekret potwierdzający istnienie kolegium jezuickiego w Krakowie. W 1626 r. papież potwierdził prawa jezuitów do nauczania w Krakowie, a w 1627 r. odrzucił odwołanie złożone przez akademików. Vide: A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 100–101.

tureckim, oczekując od duchowieństwa dobrowolnego opodatkowania się na ten cel i wystawienia jednego konia z czterech tysięcy złotych dochodu. Swoją negatywny stosunek do bogatych biskupów unikających opodatkowania na rzecz państwa wyraził książę Jerzy w bardzo ostrej formie we wrześniu 1625 r., kiedy to odmówił prywatnej pożyczki Zygmuntowi III. W liście do pośredniczącego w tej sprawie kasztelana brzezińskiego i wielkorządcy krakowskiego Stanisława Witowskiego zawarł bowiem następującą radę dla króla:

Niech zacznie najpierw od duchownych, których tak hojnie ubogacić raczył, że po półtorakroć, po stu, po ośmdziesiąt najmniej tysięcy *uno ictu* im dawał. Ci mieli okazją wielką zbierania pieniędzy i na służbach Rzeczypospolitej nigdzie oprócz sejmów nie bywając. Lubo by i te sumy pożyczone zgubili, nie mogą szkody takiej odnieść, ani tego tak *aegre ferre*, bo z intrat pierwszych tak wielkich dobrze to sobie nagrodzili i bez pochyby będą się sromać, niewdzięcznością takiego dobrodziejstwa płacić¹⁴.

Jako pierwszy senator świecki Rzeczypospolitej Jerzy ks. Zbaraski korespondował z kilkoma wybitnymi członkami episkopatu: prymasem Janem Wężykiem, biskupem krakowskim Marcinem Szyszkowskim, biskupem chełmińskim Jakubem Zadzikiem czy biskupem łuckim i podkanclerzem koronnym, a następnie biskupem płockim Stanisławem Łubieńskim (autorem słynnej, utrzymanej w duchu regalistycznym odpowiedzi na *Septuaginta graves et ardua rationes*). Były to jednak listy, w których poruszano głównie kwestie związane z bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Zdarzały się też jednak pisma o zupełnie prywatnym charakterze, jak np. list Stanisława Łubieńskiego do księcia Jerzego z 28 grudnia 1630 r., w którym biskup płocki zwracał się do pana krakowskiego z prośbą o zaakceptowanie starań jego powinowatego, Stanisława Warszzyckiego o rękę bliskiej krewnej Zbaraskiego, Heleny ks. Wiśniowieckiej. Korespondencja wymieniana przez księcia Jerzego z biskupem chełmińskim Jakubem Zadzikiem, skoncentrowana na kwestiach natury politycznej, nosiła bardziej oficjalny charakter, co wynikało z faktu, że ten ostatni piastował również urząd podkanclerzego, a następnie kanclerza wielkiego koronnego. Szczególne stosunki łączyły Zbaraskiego z biskupem krakowskim Marcinem Szyszkowskim. Książę pisywał do niego listy, w których pozwalał sobie na wyrażanie

¹⁴ *Vide*: J. Zbaraski do Andrzeja Lipskiego, biskupa łuckiego i kanclerza wielkiego koronnego, Kraków 13 I 1621, [w:] *Listy Zbaraskiego*, s. 19–20; ten sam list: *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 141–142; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 98; J. Zbaraski do Stanisława Witowskiego, kasztelana brzezińskiego i wielkorządcy krakowskiego, [b.m.] IX 1625, [w:] *Listy Zbaraskiego*, s. 96; ten sam list: *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 249; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 94; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 520.

własnych, często uszczypliwych opinii o królu, kolegach senatorach czy też interesujących ich obu wydarzeniach politycznych. Zbliżył ich do siebie również fakt stałego zamieszkania w Krakowie. Obaj interesowali się także konfliktem Akademii Krakowskiej z jezuitami. O ile jednak kasztelan krakowski otwarcie wspierał akademików, o tyle biskup nigdy nie opowiedział się po którejś ze stron. Naciskany przez księcia, aby jako kanclerz uniwersytetu stanął w jego obronie, wołał zachować neutralność. Dość aktywny w kontaktach z przedstawicielami episkopatu, z rzadka tylko zabierał ksiązę głos w sprawach dotyczących duchowieństwa parafialnego. W kwietniu 1630 r. napisał jednak list do deputatów trybunalskich oburzony pozwem, jaki złożył przeciwko niemu pleban z Sokala, który „własne dziesięciny po folwarkach sokalskich mieć [chce], które jako żywo nie były aż do tych samych czasów i nie są”. Dowodząc tego, że zawsze na czas oddawał wszystkie należne plebanom dziesięciny, poprosił ksiązę na zakończenie, aby sprawa ta została odesłana do sądu królewskiego, gdyż „*de bonis regalibus* o tę dziesięcinę nie pozywają”¹⁵.

W dniu 6 marca 1627 r. zmarł w Końskowoli koniuszy wielki koronny Krzysztof ks. Zbaraski. Po jego śmierci ksiązę Jerzy skupił w swoim ręku całą rodową fortunę, stając się największym latyfundystą na kresach Rzeczypospolitej. Stracił jednak ukochanego brata, najlepszego przyjaciela i najbliższego współpracownika politycznego. Pograżony w żałobie, nie tracił jednak z pola widzenia tego, co działo się na scenie politycznej. Kilka miesięcy później, 10 czerwca 1627 r., przywódca kalwinów wielkopolskich, wojewoda bełski Rafał Leszczyński doniósł mu z Lublina o świeżo wydanym, bulwersującym wyroku Trybunału Koronnego na jego współwyznawcę, szlachcica Samuela Świętopelka-Bolestraszyckiego. Pozwany przez biskupa przemyskiego Achacego Grochowskiego za przetłumaczenie na język polski książki francuskiego teologa Pierre’a du Mulin pt. *Héraclite ou de la vanité et la misère de la vie humaine* i skazany przez sąd ziemski przemyski, Bolestraszycki odwołał się do Trybunału. Ten zaś skazał go na sześć miesięcy więzy pod groźbą infamii

¹⁵ W najnowszej edycji korespondencji Jerzego Zbaraskiego odnotowano pięć jego listów do Marcina Szyszkowskiego, cztery listy do Jakuba Zadzika oraz po jednym liście do Jana Wężyka i Stanisława Łubieńskiego. W tym samym wydawnictwie zamieszczono też jeden list napisany do księcia przez Marcina Szyszkowskiego i cztery listy autorstwa Stanisława Łubieńskiego. *Vide: Korespondencja Zbaraskiego*, s. 136–138, 142–144, 238–240, 259–261, 326–328 (listy J. Zbaraskiego do M. Szyszkowskiego); 337–340, 345–347, 364–365 (listy J. Zbaraskiego do J. Zadzika); 240–242 (list J. Zbaraskiego do S. Łubieńskiego); 366–368 (list J. Zbaraskiego do J. Wężyka); 257–259 (list M. Szyszkowskiego do J. Zbaraskiego); 334–335, 401–403 (listy S. Łubieńskiego do J. Zbaraskiego). Warto tu odnotować, że ostatni list biskupa plockiego, datowany w Broku 7 VIII 1631 r., został napisany już po śmierci kasztelana krakowskiego. *Vide też: J. Zbaraski do deputatów trybunalskich, Kraków 3 IV 1630, [w:] ibidem*, s. 396–398; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 99–100.

i 400 grzywien kary pieniężnej pod groźbą banicji. Książkę du Moulina nakazał spalić, a przekłady wywołać z kraju. Ponadto zakazał szlachcie czytania tej pracy pod karą infamii, a plebejuszom pod karą śmierci i konfiskaty majątku. Oburzenie Leszczyńskiego wywołała nie tylko surowość tego wyroku, ale i fakt bezprawnego wdzierania się Trybunału w sferę ustawodawstwa. Leszczyński ujął to w sposób następujący:

Jeśli in *conclavi paucorum* siedmi kreszek ze dwunastu prawa stanowić i *famam* szlachcica polskiego, a gardła i *fortunas* wszystkich w tę cieśnię wprawić będą mogli, jeśli czytać i pisać *ex alieno arbitro* przyjdzie, to i mówić, bo kto w jednym podlega tej tabulaturze *merito* i w drugim podlegać będzie musiał¹⁶.

Książkę Jerzy odpisał Leszczyńskiemu 19 czerwca z Krakowa, potępiając wyrok i w pełni solidaryzując się z wojewodą belskim. Proponował nagłośnienie sprawy Bolestraszyckiego i podjęcie wspólnych starań na sejmikach, aby na najbliższym sejmie uchwalić prawo zabraniające sędziom trybunalskim wykraczania poza przyznane im kompetencje, a gdyby mimo to wydawali podobne wyroki, żeby pokrzywdzeni mogli ich pozywać na sąd sejmowy. Z potępieniem wyroku i wyrzutami napisał też kasztelan do swojego ciotecznego siostrzeńca i głównego spadkobiercy Janusza ks. Wiśniowieckiego, który pełnił w tym czasie funkcję deputata z województwa wołyńskiego. Natomiast jesienią, dzięki wspólnej akcji dysydentów i katolików (był w tym gronie również i kasztelan krakowski) na sejmie obradującym w Warszawie od 12 października do 24 listopada 1627 r., uchwalono konstytucję „O dekretach trybunalskich”. Zabroniono w niej trybunałom sądenia spraw niepodlegających ich jurysdykcji i zniesiono wydane już wyroki naruszające obowiązujące prawo i zakłócające „spokój pospolity”. Nie zamknęło to jednak sprawy Bolestraszyckiego, gdyż sześć dni po zakończeniu obrad sejmu prymas Jan Wężyk i dwóch biskupów wraz z grupą niższego duchowieństwa złożyli protest przeciwko tej uchwale, o czym doniósł Leszczyński księciu Jerzemu w kolejnym liście datowanym na 9 grudnia 1627 r. z Warszawy. Arcybiskup gnieźnieński twierdził, że niedobrze słyszał, kiedy

¹⁶ Vide: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 108–114; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 530–534; idem, *Dwa ostatnie pokolenia Tęczyńskich herbu Topór. Kilka korekt i uzupełnień dotyczących genealogii rodu*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. CXI, z. 4, s. 737–738 (tu o wykupieniu dóbr końskowolskich z rąk Krzysztofa ks. Zbaraskiego przez wojewodę krakowskiego Jana Tęczyńskiego). Nie można wykluczyć tego, że zgon księcia koniuszego miał jakiś związek z koniecznością opuszczenia przez niego ulubionej siedziby. Vide: J.W. Opatrny, *Bolestraszycki-Swiętopetk Samuel*, [w:] *PSB*, t. II, Kraków 1936, s. 285; Rafał Leszczyński, wojewoda belski do J. Zbaraskiego, Lublin 10 VI 1627, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 312.

tę konstytucję czytano i dlatego nie złożył protestu w czasie trwania obrad. Ponieważ zarówno Leszczyński, jak i Zbaraski brali udział w obradach, obaj doskonale wiedzieli, że jest to wierutne kłamstwo. W swojej odpowiedzi na list wojewody bełskiego z dnia 20 grudnia 1627 r. książę Jerzy napisał więc, co myśli o zachowaniu prymasa: „Tak powiedział JKM, że na nogę chory i nie mógł się podnieść ze stołka, ale na słuch nie skarżył się namniej”. Ponieważ zaś Rafał Leszczyński został na sejmie 1627 r. wybrany jednym z senatorów rezydentów, książę kasztelan radził, aby to wojewoda bełski złożył w grodzie reprotestację i obiecywał mu swoje poparcie dla tej akcji. Warto w tym miejscu dodać, że chociaż protest duchowieństwa okazał się bezskuteczny, to wspomniana tu uchwała sejmowa w niczym nie poprawiła położenia Bolestraszyckiego, gdyż nie został on w niej wymieniony imiennie. Ponieważ zaś nie odbył żadnej z zasądzonych kar, ciążył na nim wyrok infamii. Pełnej rehabilitacji doczekał się dopiero na sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza w 1649 r.¹⁷

Książę Jerzy Zbaraski do końca życia aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Był w latach dwudziestych XVII w. niekwestionowanym autorytetem dla znacznej części szlachty, jak również uznanym przywódcą szlachty małopolskiej. Był niezłym pisarzem i znakomitym mówcą. Reprezentował przy tym poglądy polityczne diametralnie różniące się od tych, które kierowały postępowaniem Zygmunta III. Był rzecznikiem utrzymania ładu i porządku, respektu dla władzy oraz poszanowania dla obowiązującego prawa. Twardo bronił przywilejów szlacheckich (choć pod koniec życia gotów był niektóre z nich poświęcić dla dobra państwa) i otwarcie występował przeciwko naruszaniu ich przez monarchę. Jest też sprawą oczywistą, że zabiegając o poparcie na sejmach i sejmikach, książę Jerzy w wielu przypadkach schlebiał szlachcie. Potrafił jednak również narzucać jej swoje zdanie i wolę. W kwestiach religijnych był książę w pierwszym rządzie rzecznikiem tolerancji i utrzymania w mocy postanowień zawartych w akcie konfederacji warszawskiej z 1573 r. Występował w obronie prawosławia, wyznania jego matki, ciotki Maruszy ze Zbaraskich Zahorowskiej, krewnych z rodziny Czetwertyńskich oraz ogromnej większości poddanych zamieszkujących jego wołyńskie i ukraińskie dobra. Przyjaźnił się z przywódcą różnowierców na Litwie, wyznającym kalwinizm Krzysztofem ks. Radziwiłłem. Opowiadał się za zwiększeniem świadczeń

¹⁷ *Vide*: J. Zbaraski do R. Leszczyńskiego, Kraków 19 VI 1627, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 314–315; J. Zbaraski do Janusza Wiśniowieckiego, [b.m.] 1627, [w:] *ibidem*, s. 330; H. Merczyng, *Druża w Polsce egzekucja literacka. (Spalenie polskiego tłumaczenia Świętopółka-Bolestraszyckiego dzieła francuzkiego Moulin'a, w r. 1627)*, „Przegląd Historyczny” 1913, t. XVII, z. 1, s. 67–74; J.W. Opatrny, *op. cit.*, s. 286; *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859, s. 263; R. Leszczyński do J. Zbaraskiego, Warszawa 9 XII 1627, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 323; J. Zbaraski do R. Leszczyńskiego, Kraków 20 XII 1627, [w:] *ibidem*, s. 324–326.

duchowieństwa na rzecz państwa. Konsekwentnie popierał interesy Akademii Krakowskiej. Był nieprzejednanym wrogiem jezuitów. W tym przypadku motorem jego postępowania nie była bynajmniej małostkowa zemsta za krzywdy, jakich doznał w młodości na dworze królewskim. Zwalczał zakon św. Ignacego, bo zdawał sobie sprawę z tego, że jego członkowie są rzecznikami katolickiego zelotyzmu i kontrreformacji. Widział, jak jezuićkie macki powoli oplatają cały kraj. Przewidywał, że rozwój jezuićkiego szkolnictwa doprowadzi do wychowania w kontrreformacyjnym duchu przyszłych pokoleń. Jasno wyłożył tę myśl w liście do prowincjała jezuitów Kaspra Drużbackiego. Raz jeszcze występując w obronie praw Akademii, tym razem w obliczu uzyskania przez jezuitów zgody papieża na podniesienie do rangi uczelni wyższej kolegium przy kościele św. Piotra w Krakowie, Zbaraski napisał:

WM Krakowa pragniecie dlatego, abyście już wszystką Rzeczpospolitą *sub ferulam vestram* podrzucili i jakoby monarchią jakąś nad dziećmi naszymi mieli, żeby to w rękach waszych było i od WM samych czekać mieli *homines et feciem future Reipublicae*, żeby od was samych obyczaję, od was *mutuus consensus*, od was *affectus subditorum in principem*, od was wszystkie stołki, od was na koniec wszystka Rzeczpospolita, a nie od kogo inszego dependencyą miała. Jednak o chłopci na wsiach płacą zboża *in herba*, jednak o *in messe*, a kto chce sobie powolnego mieć, by najdzikszego zwierza, tedy go sobie za młodu formuje. Patrzcież WM jeżeli to nie wielkie *compedes* na ojczyznę kładziecie, gdy dzieci jej *in toto Regno* jakby siecią ogarnąć i do siebie pociągnąć chcecie¹⁸.

Wypada w tym miejscu zakończyć swoje rozważania kilkoma zdaniem podsumowania. Zaczniemy od stwierdzenia, że podkreślający niemal przy każdej okazji swoje przywiązanie do katolicyzmu kasztelan krakowski nie aprobował przemian, jakie zachodziły w polskim Kościele rzymskokatolickim w dobie panowania Zygmunta III. Jego katolicyzm był katolicyzmem tolerancyjnym i humanistycznym, dalekim od wszelkiej zaciekłości i fanatyzmu. Państwo zaś, któremu służył, miało pozostać państwem świeckim i nieingerującym w kwestie wyznaniowe. Być może były to poglądy anachroniczne z punktu widzenia przemian, jakie zachodziły w ówczesnej Europie. Pozwalają jednak spojrzeć z wyraźną sympatią na człowieka, który miał odwagę je głosić. Dodajmy również, że dla współczesnych był Zbaraski ideałem senatora. Powtarzano jego powiedzenia, cytowano pisma, naśladowano gesty. Podziwiano go i wybaczano mu to, czego nie wybaczone by innym. Popularny

¹⁸ Vide: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 134–135; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 548–550; A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 31–33, 100–101; J. Zbaraski do Kaspra Drużbackiego, prowincjała jezuićkiego, Kraków 10 XII 1629, [w:] *Korespondencja Zbaraskiego*, s. 393.

i lubiany przez szlachtę, ale „szczypany” przez jezuitów i ich adherentów na dworze królewskim, Jerzy ks. Zbaraski zmarł 30 lipca 1631 r. w Krakowie. Był ostatnim męskim przedstawicielem swojego rodu¹⁹.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Radziwiłłów, nr 354, ser. 10, sygn. 974

Źródła drukowane

Akta zjazdu stężyckiego w roku 1606 (Liber generationis Stężyce), [w:] *Rokosz Zebrzydowski. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskim*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1893, s. 1–489.

Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 2 (*Korespondencja Jerzego Zbaraskiego [Listy]*), Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 113–404.

Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610, wyd. J. Sygański, Kraków 1912.

Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1880, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. V.

Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608, t. II (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918.

Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608, t. III (*Proza*), wyd. J. Czubek, Kraków 1918.

Volamina legum, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859.

Wielewicki J., *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1889, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XIV.

Wielewicki J., *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)*, wyd. W. Chotkowski, Kraków 1899, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XVII.

¹⁹ *Vide*: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631)...*, s. 136; idem, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla...*, s. 551; A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny*, s. 109–110; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 103 (tu o anachronizmie poglądów kasztelana krakowskiego w kwestiach wyznaniowych).

Opracowania

- Anusik Z., *Dwa ostatnie pokolenia Tęczyńskich herbu Topór. Kilka korekt i uzupełnień dotyczących genealogii rodu*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. CXI, z. 4, s. 725–743.
- Anusik Z., *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, R. III, nr 2(6), s. 5–62.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, R. IX, nr 1, s. 55–138.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621–1631*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 499–552.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec wojny pruskiej z lat 1626–1629*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 629–647.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec zagrożenia granic Rzeczypospolitej ze strony Siedmiogrodu*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, Łódź 2020, s. 71–86.
- Anusik Z., *Latyfundia książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 1, s. 17–77.
- Anusik Z., *Latyfundiów ostatnich Tęczyńskich. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXXVIII, nr 3, s. 697–741.
- Anusik Z., *O książętach Wiśniowieckich raz jeszcze. W związku z wystąpieniem Ilony Czarnańskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 1, s. 185–234.
- Augustyniak U., *„Wolę mieć «religionem frigidam» niż «nullam»”. Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec rekatolicyzacji i zmiany systemu rządów w Rzeczypospolitej za Zygmunta III Wazy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, R. LVIII, s. 73–104.
- Boniecki A., *Poczet rodów w Wielkiem Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887.
- Czapliński W., *Śląsk a Polska w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej. Uwagi i spostrzeżenia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1947, R. II, s. 141–181.
- Dobrowolska W., *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930.
- Dobrowolska W., *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich. (Z wstępem o rodzice Zbaraskich i życiorysem Janusza Zbaraskiego wojewody bractawskiego)*, Przemyśl 1927.
- Filipczak-Kocur A., *„Contra majestatem” czy „pro publico bono”? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621–1631*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 261–281.
- Hajdukiewicz L., *Najmanowicz (Najmanowicz) Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 640–645.

- Jakowenko N., *Ukrain'ska szlachta z kincja XIV do sere diny XVII stolittja (Wołyn' i Central'na Ukrainja)*, wyd. 2, Kyjw 2008.
- Jerzy książę Zbaraski 1574–1631. *Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, cz. 1 (*Szkic biograficzny*), Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 9–111.
- Machynia M., *Sanguszko (Sanguszkowicz) Fiodor (Fedor, Teodor)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 480–482.
- Maciszewski J., *Wojna domowa w Polsce (1606–1609). Studium z dziejów walki przeciwko kontrreformacji*, cz. 1 (*Od Stężycy do Janowca*), Wrocław 1960.
- Merczyng H., *Druga w Polsce egzekucja literacka. (Spalenie polskiego tłumaczenia Świętopelka-Bolestraszyckiego dzieła francuskiego Moulin'a, w r. 1627)*, „Przegląd Historyczny” 1913, t. XVII, z. 1, s. 67–74.
- Opatrny J.W., *Bolestraszycki-Swiętopelk Samuel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 285–286.
- Szelągowski A., *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*, Kraków–Lwów 1904.
- Tazbir J., *Hieronim Zahorowski i jego „Monita privata”*, [w:] J. Tazbir, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1971, s. 172–202.
- Wolff J., *Kniazowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895.
-

Notka o autorze

Prof. dr hab. Zbigniew Anusik – kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

Zainteresowania naukowe: historia Polski i powszechna XVI–XVIII w., historia Szwecji XVI–XVIII w., stosunki polsko-szwedzkie w XVII–XVIII w., historia dyplomacji europejskiej w XVIII w., dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), elity dawnej Rzeczypospolitej, struktura własności ziemskiej w Rzeczypospolitej XVII w., genealogia polskich rodzin szlacheckich w XVI–XVIII w.



zbigniew.anusik@uni.lodz.pl